

BIBLICUM ŚLĄSKIE

II EDYCJA

Wykład 12 - Egzegeza Mk 8,22-26 (uzdrowienie niewidomego)

Kontekst

Cud uzdrowienia niewidomego z Betsaidy jest opisany wyłącznie przez Marka, z czego należy wnioskować, że ma on szczególne znaczenie dla teologicznej koncepcji drugiej Ewangelii. Marek bowiem znacznie bardziej, niż pozostali ewangeliści, ukazuje niezrozumienie uczniów wobec słów i czynów Jezusa oraz Jego zbawczej misji. Pierwsza część jego Ewangelii ukazuje zasadniczo Jezusa jako cudotwórcę, druga natomiast skupia się na Jezusie – cierpiącym słudze. Cudu uzdrowienia niewidomego (8,22-26) dokonuje Jezus niemal na styku tych dwóch obrazów swojej osoby. Tym głównym punktem łączącym jest oczywiście wyznanie Piotra (8,29), ale uzdrowienie w Betsaidzie jest jakby ostatnim znakiem danym uczniom przed rozpoczęciem formowania ich ku kenozie Syna Człowieczego.

Opis tego cudu Marek poprzedza perykopą ukazującą pewne napięcie między Jezusem a Jego uczniami (Mk 8,14-21). Ci bowiem, którzy byli świadkami cudownego rozmnożenia chleba dokonanego przez Jezusa – i to dwukrotnie, jak wynika z przekazów ewangelicznych (Mk 6,34-44 i teksty paralelne; Mk 8,1-9 i Mt 15,32-39) – rozmawiają między sobą o tym, że nie mają chleba. Zachowują się tak, jakby nie widzieli cudu, martwią się tym, że jeden chleb im nie wystarczy, chociaż widzieli, że Jezus nakarmił tysiące ludzi kilkoma zaledwie chlebami. Trudno właściwie doszukać się przyczyny takiego zachowania. Sam Jezus zarzuca im po prostu niezrozumienie. Ich myślenie jest czysto ludzkie, więc trudno im przestawić się na myślenie Boże. Podobnie rzecz ma się w scenie następującej po uzdrowieniu niewidomego. Tym razem sam Piotr jest bohaterem pogłębienia się istniejącego już napięcia (Mk 8,31-33). Najpierw natchniony Bożym Duchem wyznaje, że Jezus jest Mesjaszem (Mk 8,27-30), lecz już za chwilę jego myślenie staje się na wskroś ludzkie i zaczyna upominać Mistrza w związku z Jego zapowiedzią męki i śmierci.

Cały więc kontekst – poprzedzający i następczy przeniknięty jest niezrozumieniem misji Jezusa i właśnie on staje się pierwszym silnym sygnałem wskazującym znaczenie cudu, jakiego Jezus dokonał w Betsaidzie. Miejscowość i jej okolice związane są z działalnością Jezusa i życiem apostołów. Poza tym, że Jezus dokonuje tu cudu uzdrowienia niewidomego, Marek sugeruje również, że niedaleko Betsaidy nakarmił On cudownie chlebem rzesze

zgrupowane wokół Niego, po czym udał się do wsi (6,45), podczas gdy Łukasz wyraźnie mówi o dokonaniu tego cudu właśnie w Betsaidzie lub jej bliskiej okolicy (9,10-17). Od Jana natomiast dowiadujemy się, że Betsaida była rodzinną miejscowością apostołów Piotra, Andrzeja i Filipa (1,44; 12,21)¹. W czasach Jezusa Betsaida była miastem, trudno więc orzec, dlaczego Marek mówi o wsi. Na tej podstawie niektórzy uczeni próbowali umieszczać cud uzdrowienia niewidomego w Betanii, a nie w Betsaidzie². Brak jednak konkretnych danych, by tezę tę potwierdzić.

Trzeba również zaznaczyć, iż opis uzdrowienia niewidomego jest zbudowany według takiego samego schematu, co opis uzdrowienia głuchoniemego (Mk 7,31-37). Dochodzi tu więc do głosu schematyzm Marka, o którym była mowa podczas omawiania stylu Ewangelii.

Struktura

W akcji opowiadania są wyraźnie widoczne pewne elementy, które budują napięcie całego wydarzenia:

- 8,22a – przybycie Jezusa do Betsaidy
- 8,22b – przyprowadzenie niewidomego
- 8,23-25 – opis cudu:
 - 8,23 – etap I
 - 8,24 – reakcja niewidomego
 - 8,25 – etap II
- 8,26 – nakaz Jezusa

Wyjątkowy jest fakt, iż mamy tu do czynienia z cudem, którego Jezus dokonuje jakby w dwóch etapach: niewidomy odzyskuje najpierw wzrok częściowo, dopiero po powtórnym położeniu rąk Jezusa zostaje uzdrowiony całkowicie. Jezus wykonuje pewne gesty, których nie można zaobserwować podczas dokonywania innych cudów. Bezpośrednich bohaterów jest dwóch: Jezus i niewidomy; jedynie pośrednio można wskazać także tych, którzy przyprowadzili niewidomego do Jezusa. Cała akcja dzieje się dość szybko, w krótkim czasie, nie ma więc jakichś przeniesień czasowych, a jedyna zmiana miejsca następuje wtedy, gdy Jezus wyprowadza niewidomego poza Betsaidę i właśnie tam, poza wsią, dokonuje się cały proces uzdrowienia.

¹ J. JAROMIN, „*Trójkąt ewangeliczny*” (Archeolog czyta Biblię), Wrocław 2010, 14-15.

² J. GNILKA, *Marco*, 433.

Egzegeza

W omawianym wydarzeniu zaskakujących jest kilka szczegółów. Pierwszym z nich jest wyprowadzenie niewidomego poza wieś. Jezus zwykle tak nie czynił, dokonywał cudów zazwyczaj na oczach świadków – zgromadzonych wokół Niego rzesz, albo przynajmniej najbliższych Mu apostołów. Wyjątek stanowi tu uzdrowienie głuchoniemego (Mk 7,31-37), którego Jezus „wziął na bok, z dala od tłumu” (Mk 7,33a). Drugim zaskakującym szczegółem jest rozłożenie uzdrowienia na dwa etapy, co może wywołać pewne zaniepokojenie, że za pierwszym razem nie udało się Jezusowi przywrócić wzroku niewidomemu³. Tak oczywiście nie jest. Wydaje się, że Jezus mógł zastosować tu zabieg, którym często posługiwali się starotestamentalni prorocy, a mianowicie – odgrywali oni czasem swoje proroctwa (por. np. Iz 20,2-6; Jr 19,1-15; Ez 4,1-5,17; 12,1-11). Być może Jezus także w pewnym sensie odgrywa część swego nauczania skierowanego do uczniów, by im pokazać, że stopniowo odzyskują wzrok swej duszy, ale pozostaną ślepi aż do ponownego dotknięcia przez Jezusa, ale tym razem już Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego⁴. Zauważyć wreszcie trzeba, że w omawianej perykopie brak jest reakcji uzdrowionego – nie ma ani radości, ani podziękowania Jezusowi. Niektórzy egzegeci stawiają hipotezę, że obydwie perykopy: o uzdrowieniu głuchoniemego (7,31-37) i o uzdrowieniu niewidomego (8,22-26) funkcjonowały niegdyś jako jedno opowiadanie, przy czym opis cudu przywrócenia wzroku był na początku; tak więc wysnuto wniosek, że egzaltacja po uzdrowieniu głuchoniemego (7,36-37) stanowiłaby konkluzję całego opowiadania, czyli obydwu perykop, dlatego 8,22-26 nie zawiera reakcji uzdrowionego⁵. Nie ma jednak pewności co do przedmarkowej wersji tych perykop.

Warto zaznaczyć, że pierwszy raz w Ewangelii Marka występuje niewidomy. Niewidomi należeli do ludzi najuboższych. Wszelkie defekty fizyczne człowieka uważano w Izraelu za konsekwencję grzechu rodziców lub samego chorego (por. np. J 9,2). W przypadku bohatera Markowego opowiadania, znaleźli się wspaniałomyślni i bezinteresowni ludzie, którzy przyprowadzili go do Jezusa w nadziei, że chociaż dotknie chorego (8,22). Postawa tych ludzi wyraża więc zaufanie względem Jezusa i wiarę w Jego moc⁶.

Jezus – czyniąc niejako zadość ich oczekiwaniom – ujmuje niewidomego za rękę (8,23a). Tak właśnie postępowano z ludźmi niewidomymi, prowadzono ich za rękę, jak miało

³ P. R. GRZYBIEC, *Według świętego Marka. Mały przewodnik egzegetyczno-teologiczny*, Kraków 1996, 76.

⁴ C. S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu* (PSB 16), Warszawa 2000, 98.

⁵ J. GNILKA, *Marco*, 432.

⁶ F. SIEG, *Ewangelia Jezusa Chrystusa według św. Marka. Część II (Mk 4,35–9,13). Mesjasz i Syn Boży*, Pelplin 2008, 159; H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka*, 208.

to miejsce np. w przypadku Szawła pod Damaszkiem (Dz 9,8), czy maga Elimasa (Dz 13,11)⁷. Trzymając więc niewidomego za rękę, Jezus wyprowadza go poza wieś (8,23a). Nie chce bowiem, by wydarzeniu, które zaraz nastąpi, nadano rozgłos. To zachowanie Jezusa współgra doskonale z Jego nakazem końcowym skierowanym do uzdrowionego, aby nie wstępował do wsi (8,26). Związane jest to z sekretem mesjańskim, czyli ukrywaniem przez Jezusa Jego prawdziwej godności.

Podczas uzdrowienia niewidomego, podobnie jak miało to miejsce w przypadku głuchoniemego (7,33), Jezus posługuje się praktyką uzdrowień, które znane są także z hellenistycznych opowiadań o cudach; używa bowiem śliny (8,23b), której w starożytności przypisywano moc uzdrawiającą i stosowano ją szczególnie przy leczeniu oczu⁸. Jezus nie wypowiada jednak przy tym żadnych magicznych formuł, lecz nakłada ręce na chorego (8,23b). Tym gestom towarzyszy pytanie, czy niewidomy cokolwiek widzi.

W opisie reakcji niewidomego (8,24) ważny jest czasownik „przejrzeć” (gr. ἀναβλέπω), w znaczeniu „odzyskać widzenie”. Wskazuje on na fakt, że ten człowiek nie urodził się niewidomy. Potwierdzają to także słowa, które wypowie do Jezusa, świadczące o tym, że zachował w pamięci pewne obrazy. Najpierw dostrzega poruszających się ludzi, choć kontury ich są niewyraźne; co więcej – porównuje ich do drzew⁹. Trzeba zwrócić tu uwagę na fakt, że przecież Jezus wyprowadził niewidomego poza wieś (8,23), by nie mieć świadków, a on widzi ludzi. Czy to brak konsekwencji Marka? A może – jak to miało miejsce w przypadku uzdrowienia głuchoniemego (7,33) – oddalili się tylko od tłumu, nie tracąc ludzi z oczu. W każdym razie skutek działania Jezusa nie jest jeszcze dostateczny, więc powtarza On swój gest terapeutyczny. Tym razem jest to sam dotyk, bez śliny (8,25a), ponieważ zasadniczy efekt został już osiągnięty, a teraz potrzebne jest tylko dopełnienie wyzdrowienia. Zatem, dopiero gdy Jezus po raz drugi nałoży ręce na chorego, zacznie on widzieć jasno i wyraźnie (8,25b), aż do definitywnego przywrócenia stanu pierwotnego, czyli czystego postrzegania wszystkich rzeczy¹⁰.

Po uzdrowieniu, Jezus odsyła człowieka do domu (8,26a). Może on już odejść o własnych siłach, nie potrzebuje pomocy tych, którzy go przyprowadzili do Jezusa. Jednocześnie Jezus zabrania mu wstępowania do wsi (8,26b). Z tego może wynikać, że

⁷ J. GNILKA, *Marco*, 434.

⁸ *Tamże*, 432; S. LÉGASSE, *Marco*, 412; F. SIEG, *Ewangelia Jezusa Chrystusa według św. Marka. Część II*, 160.

⁹ Trudno przeoczyć tu pewne podobieństwo do pewnego greckiego przekazu, według którego niewidomy Alketas miał sen dotyczący jego uzdrowienia przez Eskulapa; jako pierwsze zobaczył drzewa w otoczeniu świątyni; por. J. GNILKA, *Marco*, 434.

¹⁰ S. LÉGASSE, *Marco*, 413-414.

uzdrowiony nie mieszka w Betsaidzie. Można także przypuszczać, że Jezus spodziewał się, iż – mimo zakazu – uzdrowiony będzie z radości rozgłaszał łaskę, której dostąpił, podobnie jak niegdyś uzdrowiony opętany (5,20)¹¹.

Bardzo istotny dla znaczenia omawianej perykopy jest kontekst. Uczniów Jezusa ogarnęło bowiem duchowe zaślepienie – nie widzą i nie rozumieją znaków przez Niego czynionych. Podobnie więc, jak stopniowo dokonuje się przywrócenie wzroku fizycznego niewidomemu, tak również stopniowo będzie dokonywało się przywracanie duchowego wzroku, czyli prowadzenie ku pełni poznania Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego, zarówno apostołom, jak i każdemu wierzącemu. Apostołowie zrozumieją misję Jezusa dopiero po Jego zmartwychwstaniu.

Trzeba także zaznaczyć, że „otwieranie oczu niewidomych” było uważane za jeden ze znaków nastania czasów mesjańskich (por. Iz 35,4-5; 42,5-9), tak więc Jezus uzdrawiając m.in. niewidomych, działa jako Mesjasz¹². Zresztą już za kilka wersetów Piotr wyzna wiarę właśnie w Jezusa – Mesjasza (8,27-30). I chociaż omawiana perykopa wpisuje się w Markową teorię tajemnicy, to jednocześnie zapowiada wyraźnie Jezusa jako tego, który przywraca zdrowie fizyczne, ale przede wszystkim przynosi uzdrowienie duchowe, czyli zbawienie mesjańskie¹³.

¹¹ *Tamże*, 414-415.

¹² F. SIEG, *Ewangelia Jezusa Chrystusa według św. Marka. Część II*, 160.

¹³ J. GNILKA, *Marco*, 433.